

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 16 listopada 2016 r.

Wnioskodawca S. S. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po matce Z. S. zmarłej w dniu 21 września 2015 r. w W., tamże ostatnio stale zamieszkałej. W uzasadnieniu wskazał, iż zmarła ze spadkodawców ustawowych pozostawiła dwóch synów S. S. (1) i M. S. oraz że pozostawiła testament własnoręczny z dnia 19-12-2009, w którym ustanowiła spadkobiercami do całego spadku obu ww. synów.

W piśmie z dnia 14-06-2016 (k. 18) wnioskodawca wyjaśnił, że spadkodawczyni nie posiadała kont bankowych oraz że była współwłaścicielką (wraz z synami) nieruchomości objętej księgą wieczystą (...), składającej się z działek nr (...) (wrys z mapy ewidencyjnej – k. 19).

Ostatecznie wnioskodawca wnosil o orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 19-12-2009.

W trakcie postępowania okazało się także, że spadkodawczyni oprócz testamentu wymienionego we wniosku sporządziła dwa inne testamety własnoręczne: z dnia 30-10-2009 i z dnia 16-12-2009, co obaj uczestnicy przyznali, spierając się jedynie który z nich jest ważny.

Uczestnik nie złożył odpowiedzi na wniosek. Stawił się na obu posiedzeniach przeznaczonych na rozprawę i wywoził, że testament z dnia 19-12-2009 jest nieważny jako sporządzony pod presją. Wyraził stanowisko, że ważny jest testament z dnia 16-12-2009.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. S. zmarła w dniu 21-09-2015 r. w W..

(odpis skrócony aktu zgonu, k. 4)

Z. S. w chwili śmierci była wdową. Była zameżna tylko raz. Miała dwóch synów: S. S. (1) i M. S.. Innych dzieci nie miała, w tym dzieci które zmarłyby przed jej śmiercią. Nikogo nie przysposabiała.

(odpisy aktów urodzenia – k. 5-6; zapewnienia spadkowe – k. 48)

Jedynym majątkiem Z. S. w chwili zgonu był udział 4/6 w nieruchomości położonej w W. gm. N., objętej księgą wieczystą nr (...), składającej się z działek nr (...) (o pow. 1400 m²) i 509 (o pow. 2900 m²). Działki te poprzednio nosiły numery 163/1 i 163/4. W skład tej nieruchomości wchodziły w przeszłości także działki nr (...) (obie o pow. po 9 ar). Obecnie noszą one numery odpowiednio: 507 i 508. Wymienione działki zostały odłączone w roku 1986 kiedy to Z. S., wraz z mężem K. S. darowała w formie aktów notarialnych: działkę (...) (obecnie 507) – M. S. i jego żonie, a działkę (...) (obecnie 508) S. S. (1). Nieruchomość ta była bowiem przedmiotem wspólności majątkowej spadkodawczyni i jej męża. K. S. zmarł w dniu 10-02-2000, a spadek po nim nabyli z ustawy w częściach równych po 1/3 żona (spadkodawczyni w niniejszej sprawie) i synowie (uczestnicy w sprawie niniejszej). Dział spadku po K. S. został przeprowadzony.

(wrys z mapy ewidencyjnej – k. 19, 52; wypis z rejestru gruntów – k. 20, 53; wypisy aktów notarialnych: k. 25-26v i k. 27-30v; postanowienie z dnia 19-10-2000 o stwierdzeniu nabycia spadku po K. S. IV Ns 1357/00 – k. 31; wydruk z księgi wieczystej – k. 8-9; zeznanie uczestników – k. 48, 00:52:43).

Z. S. sporządziła 3 testamety własnoręczne: w dniu 30-10-2009 r., w dniu 16-12-2009 r. i w dniu 19-12-2009 r.:

Data testamentu	Karta akt	O. i ogłoszono – data i karta
30-10-2009	54	2016-11-16, k. 63
16-12-2009	44	2016-06-22, k. 46
19-12-2009	7	2016-06-22, k. 45

Rozrządzenia:

W testamencie z dnia 30-10-2009 spadkodawczyni oświadczyła, że „do spadku po sobie z działki nr (...), w części 4/6, która jej przysługuje powołuje syna S., a z działki (...) w części 4/6, która jej przypada powołuje syna M.”. Podała też numer księgi wieczystej, w skład której wchodzi wymienione działki: (...), jednocześnie podając że obie działki znajdują się w W. gm. N..

W testamencie z dnia 16-12-2009 spadkodawczyni oświadczyła, że „do spadku po sobie powołuje z działki (...), w części 1/6, która jej przysługuje syna S., a z działki (...) w części 4/6, która jej przysługuje oraz z działki (...) w części 3/6, która jej przysługuje - syna M.”. Podała też numer księgi wieczystej, w skład której wchodzi działki: (...), jednocześnie podając że obie działki znajdują się w W.. Ponadto w testamencie tym spadkodawczyni oświadczyła że jej intencją jest „aby 1/6 część działki (...) należąca do S. S. (1) po zmarłym K. S. została dołączona do działki (...) lub spleciona przez M. S.”.

W testamencie z dnia 19-12-2009 spadkodawczyni oświadczyła, że „do spadku po sobie z działki nr (...), w części 4/6, które jej przypadają powołuje syna S., a z działki (...) w części 4/6, która jej przypada powołuje syna M.”. Podała też numer księgi wieczystej, w skład której wchodzi działki: (...). Ponadto w testamencie tym spadkodawczyni oświadczyła swoją wolę co do tego w jaki sposób mają zostać podzielone działki w wyniku zniesienia współwłasności. Na koniec oświadczyła że odwołuje wszystkie wcześniejsze testamenty.

Innych testamentów spadkodawczyni nie sporządziła.

(zapewnienia spadkowe – k. 48)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dokumentów, których autentyczności ani treści strony nie kwestionowały. Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Podstawą ustaleń w sprawie były również zapewnienia spadkowe odebrane od wnioskodawcy i uczestników (protokół z rozprawy – k. 48), które uznać należy za wiarygodne. Ponadto, ustalono tą drogą że żaden z uczestników postępowania nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków w celu ustalenia swobody testowania oraz prawdopodobnej woli spadkodawczyni co do sposobu podziału schedy spadkowej (postanowienie – k. 64). Zeznania tych świadków okazały się jednak nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Zeznania Ł. J. są bezwartościowe, ponieważ zeznawała niezbornie, nie umiała powtórzyć roty przyrzeczenia, nie potrafiła skupić się na pytaniach, wręcz zdradzała wszelkie symptomy tego że nie rozumie o co jest pytana. Natomiast T. B. – jak się okazało – nie miała żadnej wiedzy o prawdopodobnej woli spadkodawczyni co do sposobu podziału schedy spadkowej. Z kolei kwestia swobody testowania nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, o czym niżej.

Sąd pominął też dowód z ponownego przesłuchania stron na te same okoliczności jak świadków (postanowienia – k. 64 i 66). Nie tylko ze względu na naruszenie porządku posiedzenia przez jego uczestników (k. 66), polegające na podpowiadaniu osobie zeznającej i skutkujące przez to brakiem wartości dowodowej takiego zeznania, ale i ze względu na to, że przesłuchanie stron w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby bezcelowe, gdyż strony nadmiernie i zbyt emocjonalnie koncentrowały się na kwestiach nieistotnych dla rozstrzygnięcia, takich jak np. sposób działu spadku, darowizny zaliczalne na schedę spadkową (zob. np. k. 23, 24, 32) itp.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Prawo polskie zna dwa tytuły powołania do dziedziczenia: ustawę i testament (art. 927 § 1 k.c.). Powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym (art. 926 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie rozważenia wymaga zatem czy w którymkolwiek z trzech ujawnionych w niniejszym postępowaniu testamentów spadkodawczyni zawarła rozrządzenie o powołaniu do spadku. Od tego uzależnione jest bowiem czy zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia o ważności testamentu.

Zgodnie z art. 948 Kc, testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Przenosząc to na grunt sprawy niniejszej należy wskazać, że spadkodawczyni nie wyraziła swej woli w sposób zgodny z przyjętą w polskim prawie spadkowym terminologią. Oświadczała bowiem, w każdym z 3 testamentów, że powołuje określoną osobę do spadku „z określonej części” swojego majątku. Biorąc pod uwagę takie wyrażenia, jak i okoliczności sporządzenia trzech testamentów (uczestnicy wyjaśniali, że spadkodawczyni sporządziła je w niewielkich odstępach czasu pod wpływem rozmów ze swoimi synami), należy przyjąć, że spadkodawczyni tak naprawdę chodziło o poczynienie zapisów na rzecz synów. Taka konstatacja nie przesądza jeszcze o tym, że w testamentach nie doszło do powołania spadkobierców, albowiem jak wynika z materiału sprawy, mienie wymienione w testamentach wyczerpuje cały majątek spadkodawczyni z chwili poczynienia tych rozrządzeń. Art. 961 Kc, stanowi bowiem, że jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Nie można jednak pominąć, że w każdy z trzech testamentów spadkodawczyni koncentrowała się raczej na sposobie zniesienia współwłasności działek nr (...), tj. na przydzieleniu ich spadkobiercom, niż na określeniu wzajemnych relacji pomiędzy wartością powstałych w ten sposób po podziale działek. W jednym z testamentów (16-12-2009) spadkodawczyni oświadczyła wręcz że spodziewa się spłaty wartości naddziału przez jednego ze spadkobierców na rzecz drugiego. Nie można też zapominać, że spadkodawczyni rozrządzała mając w pamięci, że sporą częścią swojego majątku rozporządziła już za życia w formie darowizny poczynionych na rzecz swoich przyszłych spadkobierców ustawowych. Nawet jeśli spadkodawczyni nie znała w szczególności norm prawa spadkowego i nie było jej znane pojęcie zaliczenia darowizny na schedę spadkową, to przecież takie zaliczenie mieści się w potocznie rozumianym porządku dziedziczenia.

Wypada zatem poważnie zastanowić się, czy rzeczywiście spadkodawczyni chodziło o to żeby jej synowie dziedziczyli po niej, tj. byli powołani do spadku w nierównych częściach. Art. 961 Kc nie uchyla bowiem dyrektyw wykładni testamentu z art. 948 Kc. Ponadto warunkiem zastosowania art. 961 Kc jest zaistnienie wątpliwości co do rzeczywistej intencji spadkodawcy względem poczynienia zapisów. W rozpatrywanym tu przypadku zachodzi natomiast przeciwnie – wątpliwość czy prawdopodobnym jest aby spadkodawczyni chodziło o powołanie spadkobierców. Biorąc pod uwagę, że w każdym z testamentów udziały spadkobierców byłyby nierówne (przyjmując upraszczające założenie że 1 m2 działki (...) ma taką wartość rynkową jak 1 m2 działki (...)), tj. np. w przypadku testamentu z 19-12-2009 S. S. (1) byłby powołany do spadku w 32,558%, a M. S. w 67,442%, można postawić pytanie czy rzeczywiście spadkodawczyni dążyła do powołania spadkodawców o nierównych udziałach w spadku. Czy też raczej spadkodawczyni chodziło tylko o zapisy.

Podział pozostałych składników jej majątku nastąpił bowiem za jej życia bez zwolnienia z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Dwoma aktami notarialnymi z dnia 21-10-1986 (k. 25-30) spadkodawczyni i jej mąż darowali synom i synowym części tej samej nieruchomości, a w testamentach mowa jest o tych częściach którymi spadkodawczyni za życia nie rozporządziła.

W sytuacji gdy spadkodawca w chwili testowania rozrządza całym lub prawie całym majątkiem i kogoś pomija, albo rozrządza w taki sposób że wartość przeznaczonych spadkobiercom składników nie rozkłada się po równo, trzeba też zbadać czy przed sporządzeniem testamentu spadkodawca nie rozporządził innymi składnikami na rzecz spadkobierców w drodze darowizny bez zwolnienia z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Może być bowiem tak, że testator wcale nie chciał odstąpić od zasad dziedziczenia ustawowego, tylko przez zapisy zawarte w testamencie chciał wyrównać schedy wydzielone częściowo już wcześniej w drodze darowizn. Możliwe jest i to że nie dążył nawet wcale do ich wyrównania, lecz po prostu rozrządzał pozostałym mu na chwilę testowania majątkiem z tą intencją, żeby każdy ze spadkobierców ustawowych dostał jakąś część majątku, albo za życia albo po jego śmierci, nie troszcząc się już o to czy wydzielone w darowiznach i zapisach nieruchomości równo pokrywają się z udziałami spadkowymi wynikającymi z ustawy. Zdaniem Sądu Rejonowego każdy spadkodawca może zakładać, że spadkobiercy dziedziczący w porządku ustawowym obejmą na własność przedmioty zapisów i darowizn, a ewentualne nierówności wyrównają w ramach działu spadku. Reasumując, art. 961 Kc nie ma zastosowania, jeśli z okoliczności wynika, że przed sporządzeniem testamentu spadkodawca dokonywał już darowizn bez zwolnienia z obowiązku zaliczenia na schedę. Z takiej okoliczności wynika bowiem że sporządzając testament obejmujący cały lub prawie cały majątek, brał pod uwagę nie tylko majątek wymieniony w testamencie, ale i majątek wcześniej zbyty na rzecz spadkobierców ustawowych czynnościami nieodpłatnymi inter vivos. W takim wypadku na przeszkodzie zastosowaniu art. 961 Kc stoi więc art. 948 Kc.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji, biorąc za podstawę art. 931 § 1 Kc, który stanowi, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, a dziedziczą oni w częściach równych. Ponieważ zaś uczestnicy nie złożyli oświadczeń o przyjęciu ani odrzuceniu spadku, to należało uznać ich za przyjmujących spadek wprost, tj. bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe, na podstawie art. 1015 Kc, który stanowi, że oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, a brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

Pominięto natomiast orzekanie w przedmiocie ważności zapisów, z następujących względów. Formą rozrządzenia testamentowego pozwalającego osobie fizycznej na rozdysonowanie majątkiem na wypadek śmierci, jest zapis. Na mocy nowelizacji art. 968 k.c., dokonanej ustawą z dnia 18 marca 2011 r., zmieniającej kodeks cywilny z dniem 23 października 2011 r., wprowadzono rozróżnienie na zapis zwykły oraz zapis windykacyjny.

Instytucję zapisu zwykłego reguluje art. 968 k.c. W świetle tego przepisu, spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły). Spadkodawca może też obciążyć zapisem zwykłym także zapisobiercę (dalszy zapis).

Zgodnie z art. 970 k.c., w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Instytucją podobną, lecz odmienną w skutkach jest natomiast zapis windykacyjny. Charakterystyczną cechą tego rodzaju zapisu jest to, że może on być sporządzony wyłącznie przez notariusza. Jak wynika z art. 981 § 1 k.c., w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku (zapis windykacyjny). Zgodnie z art. 981 § 2 k.c., przedmiotem zapisu windykacyjnego może być: rzecz oznaczona co do tożsamości, zbywalne prawo majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności.

W odniesieniu do obydwu rodzajów zapisów stosuje się odpowiednio przepisy o powołaniu spadkobiercy, o zdolności do dziedziczenia i o niegodności dziedziczenia, zaś w odniesieniu do zapisu windykacyjnego – także przepisy o przyjęciu i odrzuceniu spadku (art. 972 i art. 9815 k.c.).

Mając na uwadze, iż we wszystkich trzech ujawnionych testamentach Z. S. mamy do czynienia z zapisem zwykłym, a nie zapisem windykacyjnym, który przenosi własność określonej rzeczy na osobę wskazaną z chwilą śmierci spadkodawcy, brak podstaw do orzekania w niniejszej sprawie o ważności i skuteczności zapisów umieszczonych w testamentach, ani tym bardziej brak podstaw do rozstrzygnięcia który z nich jest ważny. Wskazać należy, iż zapis zwykły daje jedynie roszczenie przeciwko spadkobiercom, o wydanie określonej rzeczy. Dlatego też art. 677 § 2 Kpc zezwala na stwierdzenie w postępowaniu nieprocesowym nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, ponieważ nabycie to następuje z chwilą otwarcia spadku (zgonu spadkodawcy). Natomiast nabycie przedmiotu zapisu zwykłego następuje dopiero na skutek oświadczenia woli złożonego przez spadkobiercę (także w ramach umowy o dział spadku), ewentualnie w postępowaniu o dział spadku. Dlatego też polskie prawo procesowe nie zna instytucji stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu zwykłego. Jeżeli spadkobierca uchyla się od wykonania zapisu, zapisobiercy przysługuje droga sądowa, która jednak realizuje się albo w trybie procesowym (art. 13 § 1 zd. 1 Kpc) albo w ramach działu spadku (art. 686 Kpc).

Mocą art. 520 § 1 k.p.c. każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zasada ta wynika wprost z przepisów, a więc umieszczenie odrębnego orzeczenia w tym zakresie jest zbędne. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji postanowienia.

ZARZĄDZENIE

(...)